

Duchowość

Pewien człowiek trafił do nieba i przegląda razem z Bogiem swoje miniowe życie, niczym trójwymiarowy film. Po projekcji mówi do Boga: „Ojczy, gdy dobrze wiodło mi się na ziemi, widziałem dwa ślady stóp na ścieżce mojego życia. Twoje i moje. Natomiast, gdy wiodło mi się źle, widziałem tylko jedna parę stóp. Dlaczego mnie wtedy opuściłeś, Ojczy?”. „Ukochany synu” – odpowiada Bóg – „to były chwile, gdy cię niosłem”.



I tak samo jest z nami. Wierzymy, później nie wierzymy, zapominamy, wątpimy.. I tak w kółko życiowy scenariusz burzy naszą wiarę i naszą radość. A przecież w tym wszystkim nie o to chodzi, by mówić, że Bóg jest, gdy jest dobrze. W momentach zwątpienia natomiast doświadczać pustki. Musimy zdać sobie sprawę, czy rzeczywiście rozumiemy znaczenie słowa wiara i na jakim etapie rozwoju jesteśmy.

„Wiara jest osobowym przyłgnięciem człowieka do Boga: równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił” (KKK 176).

Wiara jest to przekonanie o czymś, co nie znajduje jednoznacznego potwierdzenia w rzeczywistości. To przyjęcie istnienia czegoś bez żadnego dowodu wiarygodnie potwierdzającego ten fakt. Natomiast świadoma decyzja przyjęcia takiej wiary nazywa się aktem wiary.

Osobiście uważam, iż jest to pojęcie tak szerokie, że nie powinniśmy go uogólniać. Dla każdego człowieka wiara jest czymś innym, czymś wyjątkowym i podlegającym własnej interpretacji.

Początek naszej wiary powinien mieć swój początek na zrozumieniu. Chociażby tego, że Bóg nie chce dla nas źle. W każdym niepowodzeniu powinniśmy dopatrywać się chęci pomocy z jego strony. Jego chęci zbliżenia nas do niego. Jego ogromnej miłosiernej miłości, która zawsze jest taka sama wobec nas - łaskawa i bezgraniczna. To jedynie my możemy mieć problem z jej właściwą interpretacją. Nawet poprzez chorobę Bóg daje nam czas na przemyślenie, na zastanowienie się nad tym co robimy źle, o czym już wkrótce napiszę w materiale „Co choroba mówi o Tobie”.

„Ból jest mistrzem wtajemniczenia religijnego. Cierpienie żłobi nam duszę: krzesze w niej iskry boskie”.

- Adam Mickiewicz

Doświadczenia, które zdobywamy mają nas wzmocnić jedynie w wierze i doprowadzić do zrozumienia sensu naszego istnienia. Bóg podaje nam rękę po to, aby uczynić nasze życie bardziej wartościowym. To nasze błędne myślenie powoduje, że żyjemy w żalu, frustracji, lęku i niezadowoleniu.

„Głowa boli tych, co swoje życie prowadzą w zgiełku, a każdy objaw spokoju i normalności jest dla nich czymś negatywnym”



Materiał, którym chcę się z Państwem podzielić, ma na celu zrozumienie istoty naszej egzystencji, tu na ziemi. Myślę, że jest to nauka bardzo drogocenna, gdyż to my sami jesteśmy dla siebie źródłem siły. Powinniśmy zacząć szukać Boga w nas samych, dopatrywać się jego dobroci w innych ludziach. Żadne czytanie książek, czy kursy nie pomogą nam jeśli nie obudzi się w nas chęć poznania Boga, kontaktu z nim. Ludzie mogą nam jedynie wskazać drogę, ale to my sami musimy ją przejść.

„Gdy przyjdzie dzień sądu, nie zapytają nas o to, cośmy czytali, lecz cośmy czynili”.
- Tomasz Kempis

Nie doznamy oświecenia, a nasze serce nie otworzy się na innych ludzi, jeśli gdzieś w nas w środku nie obudzi się taka potrzeba. Warto także powiedzieć, że aby móc pomagać innym, najpierw musimy pomóc samemu sobie.

„Do nieba patrzysz w górę, a nie spojrzysz w siebie; Nie znajdzie Boga, kto go szuka tylko w niebie”.

- Adam Mickiewicz

Jest wiele dróg prowadzących do poznania samego siebie. Może to być modlitwa, medytacja, ciężkie przeżycia, które skłaniają nas do refleksji, czy nawet zwykła rozmowa, która może nam dać dużo do myślenia. Każda droga jest dobra, o ile jej celem jest budowanie, a nie niszczenie. By mogło się tak stać musimy wyzbyć się strachu, oddać się całkowicie w ręce Boga, opiece Aniołów, naszych Mistrzów duchowych.

Nie można żyć szczęśliwie, nie żyjąc godnie, moralnie, uczciwie
-Epikur



Dlatego czas wziąć odpowiedzialność za swoje życie. Nie pytajcie co przyniesie przyszłość, uczcie się ją tworzyć. Nie oczekujcie na dary za to, że czynicie dobro, ponieważ przekreślacie istotę swojego czynu. Na drodze wstąpienia szanujcie każde stworzenie, każdą formę i stan życia! Najważniejsze w waszym życiu już się stało, JESTEŚCIE, i tylko do was należy decyzja KIM...